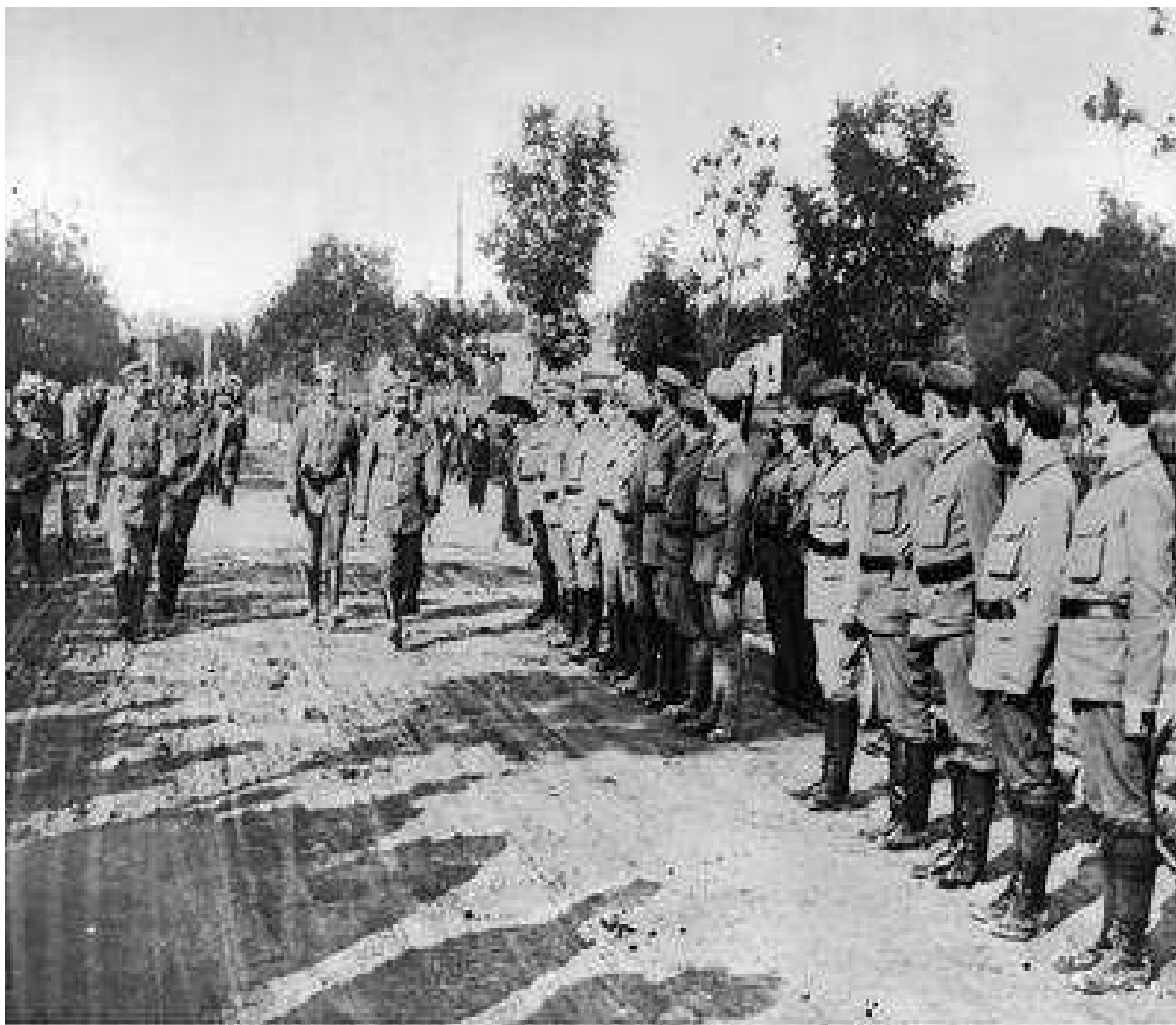


Polskie drogi ku niepodległości

W listopadzie 1918 roku, po 123 latach nieobecności na mapach politycznych Europy Polska odzyskała niepodległość. Stało się to głównie dzięki wytrwałości i ofiarności aktywnej części polskiego społeczeństwa, które w okresie niewoli przekazywało nowym generacjom młodych Polaków przywiązanie do języka i kultury narodowej. W latach pierwszej wojny światowej (1914-1918) wystąpiły sprzyjające okoliczności dla sprawy polskiej. Zaborcy Polski stanęli wówczas naprzeciwko siebie, łamiąc swą dotychczasową solidarność w kwestii polskiej.

Mimo trwającej ponad sto lat niewoli, krwawo stłumionych powstań narodowych, represji politycznych, zsyłek na Syberię, nasilającej się polityki rusyfikacji i germanizacji na przełomie XIX i XX wieku, Polacy nie porzucili marzeń o odzyskaniu niepodległości. Na różne sposoby polskie elity starały się zaszczerpić wśród chłopów i robotników polską świadomość narodową, rozwijając różnorodne formy samokształcenia i starając się bronić języka polskiego w szkolnictwie. Postulat odbudowy państwa polskiego miały w swych programach wszystkie liczące się polskie partie polityczne. Centrum polskiego życia narodowego stała się ciesząca się od lat 60. XIX w. szeroką autonomią polityczną Galicja. Tam schronienie znajdowali ścigani w zaborze rosyjskim aktywiści, działały swobodnie polskie partie polityczne, a w szkolnictwie, administracji i sądownictwie używano języka polskiego. Hucznie obchodzono tu polskie święta narodowe takie jak rocznice wybuchu powstań narodowych czy ustanowienia konstytucji 3 Maja.

Nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości od przełomu XIX i XX w. wzmacniały mnożące się spory pomiędzy zaborcami, czyli z jednej strony Rosją, a z drugiej Niemcami i Austro-Węgrami. Liczne kryzysy międzynarodowe (np. marokańskie, bałkańskie), jakie wówczas wybuchały, czyniły wizję wojny ogólnoeuropejskiej – a w związku z tym umiędzynarodowienie sprawy polskiej – coraz bardziej realną. Należało się do niej odpowiednio przygotować. W 1908 r. Józef Piłsudski ze współpracownikami założył we Lwowie Związek Walki Czynnej. Wkrótce zaczęły w Galicji powstawać organizacje paramilitarne (np. Strzelec, Związek Strzelecki), które za cel stawiały sobie wojskowe przeszkolenie polskiej młodzieży i przygotowanie jej do walki o niepodległość.

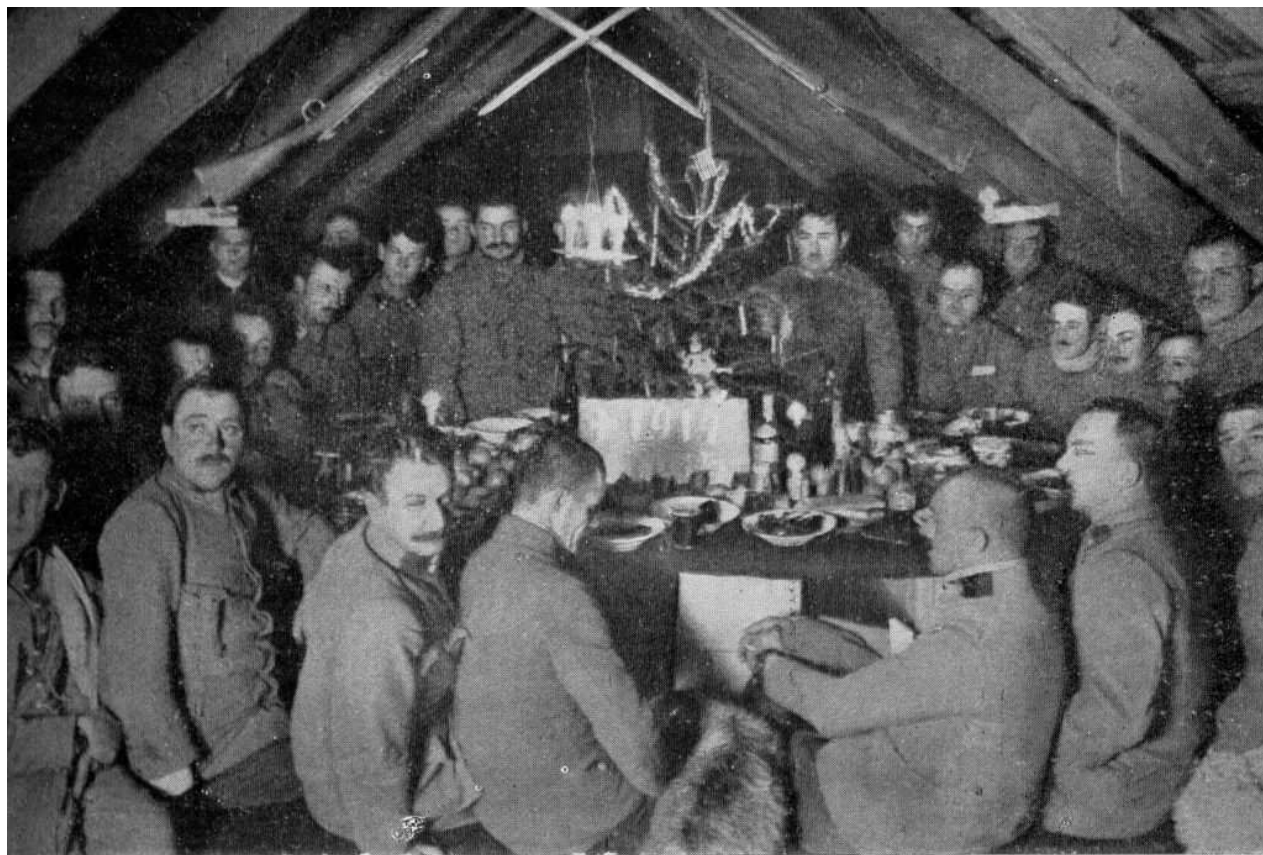


Ćwiczenia Związku Strzeleckiego w Zakopanem 1913 (ze zbiorów NAC, sygn. 22-100-4)

Latem 1914 r., u progu rozpoczynającej się wojny, Polacy stanęli przed dylematem, po której stronie konfliktu się opowiedzieć. Część, m.in. Józef Piłsudski, nadzieje na odbudowę Rzeczypospolitej wiązała z państwami centralnymi. U ich boku sformowano ochotnicze Legiony Polskie. Inni (a wśród nich Roman Dmowski) to w Rosji i jej sojusznikach na Zachodzie widzieli mocarstwa, które mogły najpierw zjednoczyć ziemie polskie a w dalszej perspektywie doprowadzić do odzyskania przez Polskę niepodległości. Dla setek tysięcy Polaków zmobilizowanych do armii państw zaborczych wojna miała charakter bratobójczy. Poza tym same działania wojenne przyczyniły się do ogromnych zniszczeń materialnych, a setki tysięcy osób zmusiły do opuszczenia swych domostw w charakterze uchodźców wojennych.

Już w pierwszych dniach wojny Polacy chwycili za broń, aby zademonstrować światu swe prawa do własnego państwa. 6 sierpnia 1914 r. na czele kompanii kadrowej Józef Piłsudski przekroczył granicę austriacko-rosyjską, z bronią w ręku wkraczając na teren zaboru rosyjskiego. Wkrótce zaczęto w Galicji formować Legiony Polskie. W ciągu roku rozrosły się one do trzech brygad, liczących łącznie 20-25 tys. żołnierzy. Dowództwo pierwszej z nich objął Józef Piłsudski. W latach 1914-1916 Legiony walczyły m.in. w Małopolsce, Karpatach

Wschodnich, na Lubelszczyźnie i na Wołyniu. Zwolennicy odbudowy Polski w oparciu o państwa centralne latem 1914 r. powołali do życia w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy, mający stanowić główną reprezentację polityczną Polaków.



Sylwester z 1914 na 1915 II Brygady Legionów w Karpatach . Domena publiczna

Z kolei stronnicy współpracy z państwami ententy skupili się wokół założonego w Warszawie w listopadzie 1914 r. Komitetu Narodowego Polskiego. Jednym z jego liderów został Roman Dmowski. U boku armii rosyjskiej stworzono wówczas niewielki, bo liczący zaledwie tysiąc żołnierzy, oddział ochotniczy – tzw. Legion Puławski.

W 1915 r., w wyniku zajęcia Warszawy przez Niemców, Komitet Narodowy Polski przeniósł się do Piotrogradu, a Legion Puławski, który poniósł ogromne straty, niemal przestał istnieć. Gdy dwa lata później Rosję ogarnęła rewolucja, Dmowski przeniósł się do Francji, gdzie w Paryżu założono kolejny Komitet. Stał się on wkrótce głównym reprezentantem sprawy polskiej w obozie ententy, swoistym rządem na uchodźctwie. We Francji już na początku wojny sformowano niewielki ochotniczy oddział Polaków tzw. bajończyków.



Wojska niemieckie na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Lato 1915 (domena publiczna)

Długo oczekiwany przełom w sprawie polskiej nastąpił w listopadzie 1916 r. Wówczas to cesarze Niemiec i Austrii proklamowali odrodzenie państwa polskiego na ziemiach odebranych Rosji (tzw. Akt 5 Listopada). Stanowił on wyłom w zmowie milczenia w kwestii polskiej. Kilka miesięcy później w Rosji obalono carat. Nowe władze Rosji uznały prawo Polaków do samostanowienia. Wkrótce zdecydowali się na to Francuzi i Brytyjczycy. Widząc, że państwa centralne nie są gotowe przyznać Polsce rzeczywistej niepodległości, Piłsudski zerwał z nimi i został internowany, a Legiony rozwiązane.

Mimo początkowej euforii Akt 5 Listopada szybko rozczarował Polaków. Cesarze Wilhelm II i Franciszek Józef I nie określili bowiem granic państwa polskiego. Milczeli też w kwestii osoby przyszłego monarchy. Dla wszystkich stało się jasne, że chodziło im jedynie o pozyskanie polskiego rekruta. W kolejnych miesiącach na ziemiach okupowanych powołano polskie instytucje życia publicznego, takie jak Tymczasowa Rada Stanu, Rada Regencyjna, a nawet rząd. Pełniły one jednak funkcje doradcze wobec władz okupacyjnych.

Wiosną 1917 r. wśród legionistów narastała frustracja i niepewność co do przyszłości. Legiony zostały wówczas przekazane pod niemieckie dowództwo i miały stanowić podstawę przyszłej armii polskiej. Legioniści obawiali się, że ich formacje mogą utracić polski charakter narodowy. Zmienił się także kontekst międzynarodowy sprawy polskiej. W Rosji obalono carat, a do wojny przeciw państwom centralnym przyłączyły się potężne Stany Zjednoczone. Piłsudskiemu zaczął wówczas ciążyć taktyczny sojusz z państwami centralnymi, jaki zawarł na początku wojny. W lipcu 1917 r. doszło do przesilenia. Za namową Piłsudskiego większość legionistów (głównie żołnierze I i III Brygady, w których

przeważali jego stronnicy) odmówiła złożenia nowej wersji przysięgi wojskowej, w której zobowiązać się mieli do utrzymania sojuszu z państwami centralnymi do końca toczącej się wojny. W rezultacie Legiony Polskie zostały rozwiązane. Legionistów – dawnych poddanych rosyjskich – uwięziono w obozach w Szczypiornie koło Kalisza, w Beniaminowie pod Zegrzem i w Łomży. Natomiast poddanych austriackich wcielono do wojska austro-węgierskiego i wysłano na front włoski. Na rzecz internowanych polskie społeczeństwo organizowało zbiórki pieniężne i materiałowe, a zbiegom z obozów pomagano w ukrywaniu się przed władzami. Sam Piłsudski został internowany w więzieniu wojskowym w dawnej twierdzy w Magdeburgu. Wokół Brygadiera urosła legenda męczennika sprawy narodowej. Ponad roczny okres uwięzienia pomógł mu także zdjąć z siebie odium sojusznika państw centralnych i uwiarygodnić się w oczach przywódców ententy, co miało kolosalne znaczenie po zakończeniu wojny. Tylko żołnierze II Brygady, w większości i tak poddani austriacy, złożyli przysięgę i jako Polski Korpus Posiłkowy kontynuowali walkę z Rosjanami u boku c.k. armii. Dowodził nimi Józef Haller.



Oficerowie legionowi internowani w Beniaminowie. (domena publiczna)

Na rzecz sprawy polskiej lobbowali na Zachodzie luminarze polskiej kultury. Ignacy Paderewski zbierał pieniądze na ofiary wojny na ziemiach polskich i namawiał polityków państw zachodnich do poparcia idei niepodległości Polski. Między innymi w wyniku jego zabiegów Woodrow Wilson, prezydent USA, które w kwietniu 1917 r. przystąpiły do wojny, zaczął sprzyjać Polakom. Postulat niepodległości Polski uznali wkrótce i inni przywódcy państw ententy. We Francji z ochotników wywodzących się głównie ze środowisk polonijnych sformowano Armię Polską.

Po obaleniu caratu w ramach armii rosyjskiej wiosną 1917 r. zaczęto wyodrębniać oddziały złożone z Polaków (trzy korpusy). Starły się one trzymać z dala od narastającego w Rosji chaosu, a po rewolucji październikowej zachować neutralność w wojnie między białymi a czerwonymi. W wyniku przemian w Rosji także jej zachodni alianci, czyli Wielka Brytania, Francja i Włochy zaczęli dostrzegać w Polakach pożądanym sojuszników. Latem 1917 r. we

Francji rozpoczęto formowanie Armii Polskiej, od koloru mundurów zwanej Błękitną. W jej szeregi wstępowali ochotnicy z Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz polscy jeńcy z armii niemieckiej. Formacje Błękitnej Armii weszły do walk z Niemcami w ostatnich dniach wojny.

W lutym 1918 r. państwa centralne zawarły niekorzystny z polskiej perspektywy pokój brzeski z Ukrainą. Rozczarowani Polacy ostatecznie zerwali z państwami centralnymi i nadzieje na odbudowę Polski zaczęli powszechnie wiązać z ententą. Rozwiązano ostatnie oddziały polskie walczące u boku państw centralnych. W przemówieniu do kongresu w styczniu 1918 r. Woodrow Wilson ogłosił odbudowę niepodległej Polski z dostępem do morza za jeden z warunków zawarcia trwałego pokoju.

Podpisane przez Niemcy i Austro-Węgry porozumienia z powstającą właśnie Ukraińską Republiką Ludową zakładało przekazanie jej Chełmszczyzny. Wywoływało to powszechne oburzenie polskiej opinii publicznej, która uznała ten dokument za kolejny rozbiór Polski. Znajdowało ono swój wyraz w gwałtownych manifestacjach i strajkach. W Galicji urzędnicy rezygnowali z pracy, odznaczani przez władze państwowe odsyłali im z powrotem przyznane medale, a osoby mające tytuły dworskie rezygnowały z nich. Polscy parlamentarzyści w Wiedniu ogłosili przejście do opozycji wobec rządu. Rozwiązano także Polski Korpus Posiłkowy. Część jego żołnierzy przedostała się na teren Rosji, część została internowana.

Wizerunek państw centralnych w oczach polskiej opinii publicznej został nieodwracalnie zrujnowany. Wśród Polaków rosły nastroje radykalne i republikańskie, rozkwitała tajna prasa i potajemne organizacje, jak założona przez Piłsudskiego jeszcze w 1914 r. Polska Organizacja Wojskowa. Zdecydowana większość polskiego społeczeństwa życzyła zwycięstwa entencie i czekała na dalszy rozwój wypadków.

Gdy w październiku i listopadzie kończyła się wojna na Zachodzie i nastąpił rozpad Austro-Węgier, Polacy przystąpili do rozbrajania okupantów i tworzenia niezależnych instytucji państwowych. Uwolniony przez Niemców Józef Piłsudski po przyjeździe do Warszawy, 11 listopada 1918 r. przejął z rąk Rady Regencyjnej pełnię władzy cywilnej i wojskowej przyjmując funkcję Naczelnika Państwa. Rozpoczął się nowy etap w historii Polski.

Na początku października 1918 r. na wieść o nawiązaniu przez Niemców kontaktu z Amerykanami w sprawie warunków zawieszenia broni doszło do wzrostu aktywności politycznej na ziemiach polskich. Rada Regencyjna ogłosiła proklamowanie Królestwa Polskiego z dostępem do morza, natomiast coraz częściej były bojkotowane zarządzenia władz okupacyjnych. Następował także rozpad Austro-Węgier, na terytorium których deklarowano albo powstanie niepodległych państw – np. Czechosłowacji – albo przyłączenie do państw sąsiednich. W Krakowie 28 października 1918 r. ukonstytuowała się Polska Komisja Likwidacyjna, zajmująca się przejmowaniem władzy w Galicji. Podobne ośrodki władzy powstawały w innych miastach zachodniej Galicji, podczas gdy we wschodniej Galicji wraz ze Lwowem władzę starli się przechwycić Ukraińcy.

Na obszarze Królestwa Polskiego w nocy z 6 na 7 listopada, w uwolnionym spod okupacji Lublinie, ukonstytuował się lewicowy rząd z socjalistą Ignacym Daszyńskim na czele. Wysunięto program daleko idących reform socjalnych: 8-godzinny dzień pracy, parcelacja majątków ziemiańskich na rzecz małorolnych i bezrolnych chłopów, nacjonalizacja głównych

gałęzi przemysłu. Wielu obawiało się, aby wygłodzonego kraju nie ogarnął chaos rewolucyjny na wzór zbolszewizowanej Rosji. Śmiertelne zniwo zaczęła zbierać pandemia grypy hiszpanki. Na przełomie października i listopada członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, wspierani m.in. przez gimnazjalistów, studentów, młodzież robotniczą, harcerzy, strażaków czy kolejarzy przystąpili do spontanicznego rozbrajania okupantów. W całym kraju zaczęły powstawać lokalne ośrodki władzy, starające się wypełnić próżnię po władzach okupacyjnych i władzach austriackich w Galicji.

W zaborze pruskim aż do grudnia 1918 r. mocno trzymały się pruskie ośrodki władzy. Głównym ośrodkiem polskiego życia politycznego stała się Naczelna Rada Ludowa. Na zryw zbrojny przeciw zaborcy trzeba było tam poczekać jeszcze do grudnia. Nowe, republikańskie władze w Berlinie wciąż uważały za obowiązującą wschodnią granicę Niemiec z 1914 r.

Natomiast w dniu 10 listopada do Warszawy przybył pociągiem z Berlina wypuszczony z więzienia kilka dni wcześniej Józef Piłsudski. Niemcy liczyli na to, że ze swym autorytetem zapanuje nad chaosem i zapewni spokojny przejazd wojsk niemieckich wracających z Rosji do domu. Następnego dnia Rada Regencyjna przekazała mu całość władzy cywilnej i wojskowej. Piłsudski przyjął tytuł Naczelnika Państwa. Podporządkował mu się także rząd lubelski.